

VII. IN MEMORIAM

MIECZYŚLAW SOPPA [1959-2013]



Po kilkuletniej walce z nowotworem, wydawało się już niemal – walce zwycięskiej, w lutym tego roku odszedł do Pana nasz Przyjaciel, Kolega, a przede wszystkim – Mąż, Ojciec, także już i Dziadek – Mieczysław Soppa, dla nas po prostu – Mieciiu, Mietek. Wydawało się dotąd, iż to miejsce w „Ludzie” – rubryka „In memoriam” – *zarezerwowane* jest jeszcze (poza wyjątkami) dla pokoleń dużo od nas starszych, ale aniśmy się obejrzieli, jak dojrzeliliśmy, *dorosliśmy* także i do tego. Mieciiu tę furtkę uchylił – spośród nas – jako pierwszy.

Pytać można, czy musiał odchodzić tak wcześnie – wszak leczenie w klinice w Bydgoszczy dawało i efekty, i nadzieję. Ten rok jednak zaczął się źle, a jego styczniowo-lutowa *droga przez mękę*, jego wędrówka po szpitalach, klinikach, przychodniach – odsyłanego bez badań, bez podjęcia najmniejszej choć próby najbardziej elementarnej pomocy, cierpiącego i z każdym dniem coraz słabszego człowieka (bo nie pacjenta!)... potwierdziła w sposób dojmujący chaos i nędzę polskiej medycyny, a już zwłaszcza nędzę ducha, zobojętnienie tych, którzy zobowiązani są nieść pomoc... Honor tejże uratował poznański szpital zakaźny Akademii Medycznej, nowoczesny, profesjonalny, znakomity, w którym Mietek znalazł się cudem – z miejsca otoczony opieką, i ludzką, i lekarską..., w którym jednak znalazł się o miesiąc za późno. W kilka dni po operacji – ostatniej próbie ratunku, w otoczeniu żony i córek, w obecności lekarzy, zmarł nad ranem 27 lutego, w zgodzie z Bogiem i ludźmi. Odchodził świadomie, godnie, tak jak godnie żył, bo jeszcze w tym momencie – wielkiego cierpienia – dał niezwykle świadectwo wiary i ufności – jakby stanął na początku nowej drogi, jakże jednak innej od tych, jakich wiele przemierzył w swoich wędrówkach etnografa...

Nasze wędrówki... Poznaliśmy się pierwszego dnia studiów, już w pierwszych ich chwilach: Mieciiu, Jasiu, Andrzej. I to pierwsze *podejście* naszej czwórki – przed salą 110 w Novum – zadzierzgnęło więź niezwykłą, trwającą do dziś. Już też niemal

od razu Mieciu nie pojawiał się inaczej, jak tylko z Irką przy boku, koleżanką z roku. Tak, praktycznie od zawsze stanowili już parę – i inaczej, osobno, byli już *niewyobrażalni*...

Piękne lata studiów, studenckie przyjaźnie... Błądzenia nad Wartą w Kuczkach pod Uniejowem, wędrowki gościńcami Różanegostoku za Sokółką, niczym z XIX-wiecznych pejzaży Chełmońskiego, a później już nasze opisywania wsi Puszczy Noteckiej – Marylin, Miały, Zieleniec i Kwiejce, wreszcie i Biała, Gulcz, Hamrzysko..., do których zjeżdżaliśmy przez wiele jeszcze lat po studiach... Ale łączyły nas nie tylko wędrowki. Razem – całym niemal rokiem – ćwiczyliśmy oberki, poleczki i dzikie tańce zbójnicke w Zespole Tańca Ludowego na Poligrodzie, razem też z Mieciem biegaliśmy na treningi piłkarskie reprezentacji UAM (był bramkarzem, szalonym, odważnym, rzucającym się pod nogi w najgorszy młyn...). Były wycieczki-objazdy, a to po Podhalu, to po naszych *wschodnich kresach* – do starowierów z Mazur, Litwinów w Puńsku, Tatarów w Bohonikach i do Alego Muchy... czy później po dziedzinach bieszczadzko-rzeszowskich... albo – w stanie wojennym (maj 1982) po Kaszubach, Żuławach i gorącym od protestów Gdańsku... Przeżyliśmy fascynację papieżem Wojtyłą, *naszym* Papieżem (wszak swoje *studium* podjął wraz z nami...), i zarazem turbulencje tworzenia się Solidarności, pięknego ruchu otwierającego świat, będącego niebывałym powiewem ledwie dotąd przeczuwanego wichru... Powiewem wolności, odświeżenia... Budowaliśmy od podstaw studencki samorząd, Niezależne Zrzeszenie Studentów – w czym również nie mogło zabraknąć Miecia. Strajkowaliśmy w lutym (1981), co było łatwe, ale i – w mniejszym gronie, gdy zrobiło się groźniej – jesienią tamtego roku, aż po 13 grudnia, *straszeni* przez kolumny ZOMO pod oknami Novum... Wszędzie tam Mietek *musiał* być, a tam, gdzie być nie mógł, było nas jakby dużo mniej... Tamtego też roku, pomiędzy strajkami, Irka i Mieciu wzięli ślub...

W czerwcu 1983 roku, tuż po obronie magisterek, zostali rodzicami, i z pracami w plecaku, z małą Marianką w tobołku, wyruszyli do pracy – do Ochli, do skansenu i Muzeum Wsi Lubuskiej w Zielonej Górze. Wkrótce też, w ich mieszkanku we wsi, *na pieterku*, pojawiły się – Ulka, Jadzia i nieco później – już w domu w skansenie – Dorotka... Oczywiście – co chwila mieli nas na głowie. Wpadaliśmy pod byle pretekstem, nie tylko w Sylwestra, bo tak jakoś było, że Irka i Mietek, ich dom, ich rodzina, najzwyczajniej nas przyciągały... Z czasem, co naturalne, te nasze nitki rozciągały się, wypadły *do Soppów* stawały rzadsze, ale przyjaźń przetrwała i... trwa. Często, kiedy tylko bywali przejazdem, czy w Poznaniu, Toruniu, Lednogórze, Warszawie, Łańcucie, Tomyślu, zjawiali się choćby na chwilę, na parę słów. Jak w styczniu, jak w lutym tego roku...

Tak, kochani, to może jeden z najpiękniejszych darów – ta nasza przyjaźń, nasze spotkanie się, które nam się przydarzyły, dostały („Nie może być, na koocie...” – rzucił by pewnie w tym miejscu Mieciu swym ulubionym cytatem z *Pawlaka*...).

Soppowie wrosli w Ochłę, nie tylko w skansen, w Muzeum, w pracę – ale także w społeczność wsi. Nie przypadkiem był Mieciu i strażakiem, i prezesem klubu „Zorza”, nie przypadkiem tworzył Towarzystwo Przyjaciół Wsi Ochla, czy działał jako radny... Nie przypadkiem na cmentarzu w Ochli spoczywa tuż za płotem boiska – jakby usiadł na wiecznej ławce rezerwowych, na chwilę tylko – na rezerwie...

* * *

Mieczysław Jan Soppa urodził się 5 października 1959 r. w Niechanowie (dawne województwo poznańskie); od 1966 r. uczęszczał do szkoły podstawowej w Witkowie, a po jej ukończeniu – do II Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowki w Gnieźnie; w latach 1978-83 studiował na wydziale historycznym w ówczesnej katedrze etnografii UAM w Poznaniu i tam też w 1983 r. (już w Instytucie Etnologii) otrzymał tytuł magistra. W czasie studiów pełnił funkcję starosty roku oraz przewodniczącego koła naukowego studentów. W międzyczasie ukończył eksternistycznie szkołę rolniczą w Witkowie.

1 lipca 1983 r. podjął pracę w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, gdzie pracował do 31 grudnia 1988 r. W tym czasie był zatrudniony w dziale budownictwa ludowego na kolejnych stanowiskach – asystenta, starszego asystenta, adiunkta.

Od 1 sierpnia 1987 r. został kierownikiem działu budownictwa ludowego. Przewodził badania terenowe nad budownictwem ludowym w województwie zielonogórskim ze szczególnym uwzględnieniem Łużyc. Z racji zajmowanego stanowiska kierował całokształtem prac działu budownictwa ludowego, miał nadzór merytoryczny nad pracami konserwatorsko-budowlanymi prowadzonymi w skansenie. Zainteresowanie problematyką budownictwa ludowego owocowało przygotowaniem referatów na ogólnopolskie konferencje skansenowskie. Gromadził też zbiory z dziedziny kultury technicznej, prowadził dokumentację naukową zbiorów muzealnych i współpracował ze wszystkimi działami merytorycznymi (strojów i tkanin, sztuki ludowej, oświatowym).

1 stycznia 1989 r. został kierownikiem stolarni w zakładzie prywatnym w Ochli, w której pracował do 31 października 1991 r.

Od 1 listopada 1991 r. do 15 stycznia 1998 r. był inspektorem w referacie infrastruktury technicznej w Urzędzie Gminy Zielona Góra w Zielonej Górze. W tym czasie sprawował również po raz pierwszy funkcję radnego Gminy Zielona Góra.

W styczniu 1998 roku, po wygranej konkursie, wrócił do Muzeum, tym razem na stanowisko dyrektora Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli. Funkcję tę pełnił od 16 stycznia 1998 r. do 31 stycznia 2003 r. W tym czasie – w zakresie podstawowej działalności statutowej Muzeum – rozszerzył i zintensyfikował zakres badań terenowych, dokumentowania, naukowego opracowania i upowszechniania kultury ludowej zróżnicowanych grup etnicznych. Wzbogacił ofertę programową Muzeum o wiele form łączących funkcje edukacyjne i upowszechnieniowe z rekreacją, które przekształciły tradycyjne poznawanie przeszłości poprzez osobiste uczestnictwo w tradycyjnych pracach wiejskich (praca na roli), zwyczajach ludowych oraz rzemiośle i rękodziele ludowym.

Od 1 lutego 2003 r. do 15 lutego 2011 r. był kierownikiem działu budownictwa ludowego w tymże Muzeum. W tym też czasie (2002-2006) sprawował po raz drugi funkcję radnego Gminy Zielona Góra.

Od 16 lutego 2011 r. przebywał na rencie zdrowotnej.

W latach 2005-2006, 2011-2012 prowadził zajęcia dydaktyczne w Instytucie Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Był aktywnym uczestnikiem następujących Towarzystw: Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa

Studiów nad Kulturą Łużycką, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Związku Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, a także Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Ochła (członek-założyciel). Czynnie działał w Ochotniczej Straży Pożarnej Ochła (przez dwie kadencje w zarządzie) oraz w Ludowym Klubie Sportowym „Zorza Ochła”, którego był przez dwie kadencje prezesem, oraz w Radzie Sołectkiej wsi Ochła.

Opublikował m.in. w biuletynach Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze (Ochła): *Park Budownictwa Ludowego Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli*, 1985; *Kultury Europy w kulturze regionu* (wraz z Ireną Lew), 2011; *Dawny transport wiejski* (wraz z Ireną Soppa), 2012. W „Roczniku Lubuskim” i „Biuletynie Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu” prezentował artykuły dotyczące m.in. budownictwa tradycyjnego Łużyc, Dolnego Śląska i Wielkopolski, zagospodarowania przestrzennego skansenu, stosunków etnicznych na ziemi lubuskiej, założeń teoretycznych do rekonstrukcji obiektów architektury oraz kształtowania środowiska przyrodniczego dawnej wsi w skansenie w Ochli. Opublikował m.in.: *Atrakcyjność przestrzeni skansenowskiej. Szanse i zagrożenia wynikające z jej wykorzystania*; *Charakterystyka stosunków etnicznych na ziemi lubuskiej – próby przedstawienia zróżnicowania kulturowego w skansenie*; *Wiedza o dawnej wsi a estetyka XXI wieku. Próba kompromisu w muzeum na wolnym powietrzu* (wraz z Ireną Soppa); *Dziedzictwo kulturowe ziemi lubuskiej*; *Sektor łużycki w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli na tle zachowanych w regionie pozostałości budownictwa drewnianego*; *Adaptacja Łemków na ziemiach zachodnich na przykładzie uprawy roli*; *Tradycje a współczesność winiarstwa w Zielono-górskim*.

oprac. Irena i Marianna Soppa